

Gdańsk, dnia 28 lipca 2023 r.

prof. dr hab. Tomasz Bąkowski
Uniwersytet Gdański
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Prawa Administracyjnego
ul. Jana Bażyńskiego 6
80-309 Gdańsk

**Recenzja
w postępowaniu habilitacyjnym
doktor Alicji Jagielskiej-Burduk**

Wprowadzenie

Niniejszą recenzję przedstawiam w wykonaniu uchwały nr 92/2023 Rady Naukowej Uniwersytetu Opolskiego z dnia 25 maja 2023 r., na mocy której powierzono mi funkcję recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania dr Alicji Jagielskiej-Burduk stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie – nauki prawne.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm., dalej: „ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”), stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która: 1) posiada stopień doktora; 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne (przy czym powyższe osiągnięcie, w myśl art. 219 ust. 2 przywołanej ustawy, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się

o stopień doktora habilitowanego); 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Kierując się wskazanymi powyżej wymogami prawnymi przedstawiam kolejno: 1) ocenę osiągnięcia naukowego, stanowiącego wkład habilitantki w rozwój uprawianej dyscypliny naukowej; 2) ocenę stopnia jej aktywności naukowej oraz 3) konkluzje będące wypadkową wyżej wymienionych ocen.

Ocena osiągnięcia naukowego mającego stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej

Przedmiot i sposób oceny

Jak wynika z przedstawionego przez habilitantkę wykazu osiągnięć naukowych, osiągnięciem naukowym, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a więc monografią naukową, której wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne będzie przedmiotem niniejszej oceny jest praca pt.: *Cultural Heritage as a Legal Hybrid. Between Public and Private Law*, Springer, Cham 2022, ss. 342. Należy odnotować, że wydawnictwo Springer zostało ujęte w wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe, zawartym w komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 września 2020 r. pod pozycją 437. W związku z tym, warunek miejsca publikacji, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, został spełniony.

Na łączną ocenę wskazanego dzieła składają się oceny częściowe, dotyczące: 1) tytułu i przedmiotu pracy, 2) celu, tezy i metod badawczych, 3) struktury i objętości rozprawy, 4) treści, 5) strony formalno-redakcyjnej oraz 6) wykorzystanego w pracy materiału źródłowego.

Tytuł i przedmiot pracy

Tytułom zarówno dzieł literackich, naukowych, popularyzatorskich, jak i tak zwanej literatury lekkiej przypisuje się różne role/funkcje. Przeważnie (a więc nie zawsze) od tytułu oczekuje się, by ten stanowił ilustrację zawartości, a co za tym idzie odpowiadał przedmiotowi pracy. Jednak czasem brzmienie tytułu ma na celu przede wszystkim przyciągnięcie uwagi potencjalnego czytelnika, czasem zaś przyjmuje formułę hasłową, czy też stanowi swego rodzaju skrót myślowy. Niezależnie

od dosłownego bądź kontekstowego podejścia do zwrotu *Cultural Heritage as a Legal Hybrid. Between Public and Private Law*, należy przyjąć, że tytuł zaproponowany przez autorkę nie jest wiernym odzwierciedleniem przedmiotu przeprowadzonych badań. W mojej ocenie jest atrakcyjnym w brzmieniu ale daleko idącym, choć akceptowalnym, skrótem myślowym. Przemawiają za tym następujące argumenty: Po pierwsze, dziedzictwo kulturowe, będąc przedmiotem regulacji prawnej, jednak samo w sobie pozostaje zjawiskiem pozaprawnym (geneza tego zjawiska nie jest uwarunkowana normatywnie). Nie może być zatem prawną hybrydą. Prawną hybrydą może być i jak to habilitantka przekonująco dowodzi, prawna regulacja dziedzictwa kulturowego, w tym przede wszystkim prawna ochrona tego dziedzictwa. Po drugie, prawna ochrona dziedzictwa kulturowego nie jest (dosłownie) osadzona pomiędzy regulacją prawa publicznego i prywatnego, lecz obie te metody regulacji są wykorzystywane do jego ochrony. Czy zatem można mówić, że mamy do czynienia z metodologicznie wadliwym sformułowaniem tytułu monografii? Uważam, że tak nie jest. Autorka już we wstępnym rozdziale (*Introduction*) wyjaśnia przedmiot i cel przeprowadzonych badań. Nie można wprawdzie w sposób kategoriyczny stwierdzić, że posłużenie skrótowo-hasłową formułą było zabiegiem zamierzonym i nastawionym na wzbudzenie zainteresowania zawartą w pracy problematyką. Muszę jednak przyznać, że powyższy efekt został osiągnięty, przynajmniej wobec niżej podpisanego.

Wydaje się, że omawiany tytuł pracy, mimo że wprost nie oddaje jej przedmiotu, to jest bardzo mocno tymże przedmiotem determinowany. Objęcie przedstawionej w monografii całej materii rozważań w jednym lub dwóch zdaniach, bądź ich równoważnikach, to jest w syntetycznej formule tytułu, nie jest rzeczą prostą, chociaż – jak myślę – wykonalną. Niewątpliwie przedmiotem badań jest samo zjawisko dziedzictwa kulturowego w jego jurydycznej ale również pozajurydycznej płaszczyźnie, w tym w szczególności jego nieustanna ewolucja. Prawne aspekty dziedzictwa kulturowego wiążą się nierozzerwalnie z problematyką jego ochrony. W ochronie dziedzictwa kulturowego znajduje się bowiem sens objęcia go prawną regulacją. Z kolei objęcie dziedzictwa kulturowego ochroną prawną otwiera szerokie pole do dyskursu nad metodami tejże ochrony. Tym sposobem docieramy do tytułowej hybrydy obrazującej wykorzystywanie przez prawodawcę przy obejmowaniu ochroną dziedzictwa kulturowego prawnych konstrukcji właściwych prawu publicznemu, jak i pochodzących z prawa prywatnego.

Tak widziany z perspektywy recenzenta (złożony) przedmiot pracy należałoby uznać za godny refleksji naukowej z pozycji nauk prawnych. Prowadzenie badań w tym obszarze daje realne szanse na to, by wyniki badań przyczyniły się do znacznego rozwoju dyscypliny nauki prawne. Istotny wpływ na ów ustawowy „znaczący wkład”, który w sposób naturalny wiąże się z elementem nowości, jest w ocenianej pracy wyraźnie widoczny, o czym szerzej w części dotyczącej treści monografii.

Cele, teza i metody badawcze

Określenie celów badawczych należy zaliczyć do podstawowych elementów konstrukcyjnych rozpraw naukowych.

Niekiedy są one formułowane wyraźnie już w tytule pracy, bądź we wstępie do rozważań, czasem zaś należy je wyprowadzać z kontekstu części wprowadzającej lub całego dzieła. W niniejszej monografii cele badawcze zostały wyrażone po części w tytule, po części w rozdziale wprowadzającym. Z tych dwóch źródeł można wnosić, że głównym celem leżącym u podstaw przeprowadzonych badań jest wieloaspektowe poznanie tytułowej hybrydy, przy czym nieodnoszącej się do samego dziedzictwa kulturowego jak już wyżej sygnalizowano, lecz jego prawnej regulacji, w tym w szczególności jego prawnej ochrony. Można by też na podstawie treści rozdziału wprowadzającego wskazać na cele cząstkowe/akcesoryjne wspierające realizację celu głównego, którymi są: 1) redefinicja dziedzictwa kulturowego; 2) ocena skuteczności obecnego prawa chroniącego dziedzictwo kulturowe, obejmujące efekty działalności ludzkiej i nie tylko ludzkiej nietraktowane dotychczas jako jego zasoby oraz 3) ocena roli prawa cywilnego w ochronie dziedzictwa kulturowego.

Lektura kolejnych rozdziałów dowodzi, że każdy z tych celów został osiągnięty, jeśli nie w pełni, to w znacznym stopniu.

Również na podstawie rozdziału wprowadzającego można zrekonstruować, dokonując przy tym koniecznych uproszczeń, przewodnią tezę rozprawy, zgodnie z którą rozwój instytucji prawnych odnoszących się do dziedzictwa kulturowego prowadzi do hybrydyzacji tej dziedziny prawa, przez którą to autorka zdaje się rozumieć objęcie określonego przedmiotu regulacji przepisami prawa publicznego i prywatnego. Na kartach kolejnych rozdziałów teza ta zostaje pozytywnie zweryfikowana, chociaż niektóre wnioski wypływające z tej weryfikacji zdają się dyskusyjne, co postaram się wykazać w części dotyczącej treści monografii.

Opublikowane wyniki badań dają podstawę do stwierdzenia, że do ich przeprowadzenia wykorzystano adekwatną względem przedmiotu naukowych dociekań metodę dogmatycznoprawną, polegającą na językowej i logicznej analizie źródeł prawa, tych określanych mianem samoistnych (aktów stanowienia prawa), jak i tak zwanych niezorganizowanych źródeł prawa, na które składają się między innymi poglądy doktryny prawa oraz stanowiska wyrażane w orzecznictwie sądowym.

Liczne wątki prawnomiędzynarodowe oraz unijne, wynikające z istoty prawnej regulacji ochrony dziedzictwa kulturowego oraz aspekty związane z ewolucją tejże regulacji nie dają jednak dostatecznych dowodów na wykorzystanie metod prawnoprawnych i historyczno-porównawczych. Zastosowanie tych metod w ich klasycznym rozumieniu wymaga spełnienia ściśle określonych warunków wskazanych m.in. przez prof. Franciszka Longchamps de Berier w opracowaniu pt. *Z badań porównawczych w dziedzinie prawa. Refleksja metodologiczna*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prawo XXXII, Wrocław 1970, reprint (w:) *Franciszek Longchamps de Berier, Pisma wybrane z lat 1934-1970*, wybór i wstęp Z. Kmiecik, Warszawa 2019, s. 417-422). Należy przy tym wyjaśnić, że powyższa uwaga nie wpływa negatywnie na ogólną ocenę metodologicznych aspektów pracy.

Struktura i objętość pracy

Niebagatelne znaczenie dla ogólnej oceny rozprawy naukowej ma sposób ujęcia i usytuowania podstawowych problemów, zagadnień i kwestii, będących przedmiotem prowadzonych badań. Warunkiem ich właściwej prezentacji jest poprawny układ merytoryczny, będący wypadkową treści prowadzonych rozważań oraz przejrzysta i logiczna wewnętrzna struktura pracy.

Przedstawiona do recenzji monografia, wbrew oznaczeniom przyjętym przez wydawnictwo, składa się z pięciu rozdziałów, podzielonych następnie na podrzędne – pomocnicze jednostki redakcyjne, poprzedzonych wprowadzeniem (*Introduction*) i zwieńczonych wnioskami i prognozami (*Conclusions and Projections*).

Niewątpliwym walorem pracy jest wewnętrzna budowa każdego z zasadniczych rozdziałów (2-5, z wyłączeniem rozdziału oznaczonego jako *Chapter 6*), które rozpoczynają się od wprowadzenia do danego zagadnienia, następnie – w kolejnych podrozdziałach – zagadnienie to jest poddawane właściwej analizie/omówieniu i kwitowane wnioskami ujętymi w ostatnich podrozdziałach. Autorce udało się uniknąć wielostopniowych podziałów poszczególnych rozdziałów, które skądinąd w niektórych

opracowaniach są konieczne, ale równocześnie w wielu przypadkach zamiast ułatwiać zapoznanie się z treścią dzieła, czynią je trudnym w odbiorze.

Każdy z rozdziałów został opatrzony rozbudowanym wykazem literatury. Wymienione elementy struktury świadczą o klasycznym podejściu do konstrukcji rozprawy, co zdaniem recenzenta, zasługuje na pełną aprobatę.

Monografia liczy 342 strony. Objętość tę należy uznać za adekwatną do przedmiotu rozważań i sposobu ujęcia problemów kluczowych dla całej rozprawy. Świadczy ona o umiejętności panowania nad tekstem i opierania się pokusie pisania „o wszystkim”. Umiejętność wyrażania wstrzeźliwej objętościowo wypowiedzi jest szczególnie przydatna obecnie w czasach szerokiego i względnie łatwego dostępu do źródeł informacji o prawie, który rodzi konieczność dokonywania niezbędnej selekcji dla zachowania przejrzystości przekazu.

Treść

Jak już wyżej wspomniano, recenzowana praca składa się z pięciu zasadniczych rozdziałów, części wprowadzającej do problematyki oraz wniosków i prognoz co do normatywnego kształtu prawnej ochrony dziedzictwa kulturowego. Patrząc na całość monografii przez pryzmat jej zawartości należy uznać, że również warstwa treściowa, z nielicznymi wyjątkami, charakteryzuje się cechami wskazanymi przy ocenie struktury pracy.

Wprowadzenie, które w zasadzie zostało przedstawione w części recenzji dotyczącej celów, tezy i metod badawczych, należy uznać za kompletne. W nim to bowiem przedstawiono i wyjaśniono wszystko to co jest czytelnikowi niezbędne do świadomego i zarazem krytycznego śledzenia prowadzonych przez Autorkę rozważań.

W rozdziale zatytułowanym *Cultural Heritage: Legal Concepts and Protection*, który uważam za kluczowy dla całej rozprawy, autorka koncentruje się na pojęciach i konstrukcjach, których dookreślenie i uporządkowanie warunkuje właściwe podjęcie i przeprowadzenie szczegółowych analiz nad elementami składającymi się na wskazany powyżej przedmiot badań. W tym zakresie konieczne było odniesienie się do samego pojęcia dziedzictwa kulturowego w kontekście prawnym, jego nieustannie powiększającego się zasięgu przedmiotowego i skonfrontowania go z prawnymi pojęciami zabytku, dóbr kultury. Należy zgodzić się z autorką, że terminologiczny problem w tym zakresie, u którego podstaw leżą nie końca zintegrowane ze sobą

regulacje prawnomiędzynarodowe oraz partykularne podejście prawodawcy krajowego, stanowi główną przeszkodę w precyzyjnym określeniu przedmiotu ochrony. Konwencjonalny charakter zabytku, dobra kultury i dziedzictwa kulturowego czyni zaś niezbędnym utrzymywanie w obrocie prawnym definicji legalnych tych pojęć.

Drugą kategorią kluczowych pojęć – narzędzi, których uporządkowanie służy realizacji zakreślonych we wprowadzeniu zamierzeń badawczych są jurydyczne określenia przedmiotów – desygnatów dziedzictwa kulturowego. Stąd też zasadnym zabiegiem było odniesienie się do określeń dóbr materialnych i niematerialnych, jak również do rzeczy i zbioru rzeczy z perspektywy prawa cywilnego.

Na tym tle powstaje pytanie nawiązujące do stanowiska przyjętego w recenzowanej pracy, a mianowicie czy wykorzystywanie konstrukcji prawa cywilnego prowadzi (jest wyrazem) publicyzacji prawa prywatnego? W mojej ocenie nie. Tak samo jak nie należy doszukiwać się publicyzacji prawa prywatnego we prowadzeniu do kodeksu cywilnego rozwiązań mających na celu ochronę dziedzictwa kulturowego. Trzeba bowiem pamiętać, że przecież nie od dziś pośród regulacji prawa cywilnego znajdują się normy *ius cogens*, ograniczające zasadę swobody umów lub wyłączające niektóre przedmioty spod obrotu prawnego. Nie wydaje się by te rozwiązania świadczyły o publicyzacji prawa prywatnego.

Podobnie podnoszona w tym rozdziale kwestia fragmentacji w tym przypadku prawa cywilnego, widziana z pozycji prawnej regulacji ochrony dziedzictwa kulturowego, którą można również określać mianem dekonsolidacji danej gałęzi bądź działu prawa, nie jest zjawiskiem szczególnym. Należałoby nawet pójść dalej i postawić tezę o nasilającej się tendencji (w mojej ocenie szkodliwej) do dekonsolidowania prawnych regulacji poszczególnych sfer życia społecznego. Tendencja ta dotyka w równym stopniu prawa publicznego. Ograniczając się w tym względzie do prawa krajowego na poziomie ustawowym, wystarczy zwrócić uwagę na rozpraszanie przepisów dotyczących takich działów prawa publicznego jak prawo energetyczne, prawo ochrony środowiska, czy też prawnej regulacji procesu inwestycyjno-budowlanego z jej licznymi specustawami (drogowymi, mieszkaniowymi, lotniskowymi, powodziowymi i in.). Dlatego sygnalizowana w tym rozdziale kwestia fragmentacji prawa cywilnego, nie jest w mojej ocenie kwestią kluczową. Za taką zaś należałoby uznać zaanonsowaną w tej części pracy wykorzystanie uregulowań prywatnoprawnych do ochrony dziedzictwa kulturowego, które to ze swej istoty

pozostawało i nadal w znacznym stopniu pozostaje pod ochroną ufundowaną na gruncie prawa publicznego.

Jak zatem wskazana w tym rozdziale publicyzacja i fragmentacja prawa cywilnego ma się do hybrydyzacji instytucji prawnych? W mojej ocenie użycie określenia hybrydyzacja (właściwego dziedzinom nauk ścisłych i przyrodniczych) ma na celu opisanie równoczesnego wykorzystywania konstrukcji publicznoprawnych i prywatnoprawnych do bardziej efektywnego obejmowania ochroną dziedzictwa kulturowego. Natomiast dostrzegane w obowiązującym porządku prawnym zjawiska określane jako publicyzacji prawa prywatnego, czy też prywatyzacji prawa publicznego (choć częściej prywatyzacji zadań publicznych), świadczą nie o hybrydyzacji, lecz o symptomach konwergencji prawa prywatnego i publicznego. Także przyczyn fragmentacji prawa cywilnego jak również i prawa publicznego należałoby poszukiwać w innych obszarach.

Rozdział zatytułowany *Cultural Heritage Forms: Legal Challenges*, tylko z pozoru odbiega od deklarowanego na wstępie głównego kierunku badań. W rzeczywistości daje początek rozważaniom prowadzonym w kolejnych rozdziałach. Zostały w nim przedstawione „przedmioty” szczególne z perspektywy tradycyjnego postrzegania zasobów dziedzictwa kulturowego. Do nich należy zaliczyć szczątki ludzkie, kosmiczne dziedzictwo kulturowe, którego przykładem mają być meteoryty, sztuka „autorstwa” sztucznej inteligencji, tak zwane e-dziedzictwo oraz rozmaite postaci niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Przynależność do dziedzictwa kulturowego przynajmniej niektórych z wyżej wymienionych kategorii może budzić wątpliwości, jednak te pozostają poza jurydycznym dyskursiem i z tego też względu nie będą podnoszone w niniejszej recenzji. Natomiast zaprezentowane w tej części pracy owe szczególne postaci dziedzictwa kulturowego bez wątpienia stają się dodatkową racją dla wprowadzania hybrydowej – publiczno-prywatnej ochrony dziedzictwa kulturowego.

Zawartość tego rozdziału pozostawia pewien niedosyt i to w kontekście następnej partii tekstu. Otóż, przynajmniej w mojej subiektywnej ocenie, pod szyldem *Cultural Heritage Forms: Legal Challenges* powinny znaleźć się również zagadnienia dotyczące inkorporowania do klasy dziedzictwa kulturowego, także tych elementów, które zostały przedstawione w rozdziale *A New Approach to Cultural Heritage and the Legal Regime of Common Resources in Poland*, a więc wody, kopaliny czy też zwierzęta. Nie wydaje się bowiem, że skądinąd istotna kwestia ich regulacji w prawie

polskim stała na przeszkodzie, by również te elementy po części przynależne, po części pretendujące do miana dziedzictwa kulturowego zostały przedstawione w kontekście prawnych wyzwań, chyba że w ocenie autorki, takimi wyzwaniami prawnymi już nie są.

Rozdział *Polish Private Law and Cultural Heritage* został poświęcony regulacjom krajowego porządku prawa prywatnego służącym ochronie dziedzictwa kulturowego. Przedstawione w nim rozwiązania kodeksowe (ujęte m.in. w art. 169 § 3, art. 170 § 2, art. 223 § 4 k.c.) i pozakodeksowe (przyjęte m.in. w ustawie z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury) wskazują na realne wsparcie publicznych form ochrony konstrukcjami o proveniencji prywatnoprawnej, będących dowodem na tendencje rozwojowe hybrydowego mechanizmu ochrony dziedzictwa kulturowego.

Z kolei rozważania ujęte w rozdziale *Cultural Heritage Protection in Private Law: In Search of New Solutions* oraz w części podsumowującej – *Conclusions and Projections* skupiają się na poszukiwaniu i weryfikacji rozwiązań przede wszystkim z obszaru prawa prywatnego, przystających do obecnych i przewidywanych wymogów ochrony dziedzictwa kulturowego. W tej części autorka przedstawia interesującą koncepcję wspólnej odpowiedzialności za dziedzictwo kulturowe, wskazując przy tym pewne ryzyka, które wynikają z rozkładu obowiązków podmiotów prywatnych i publicznych, wynikających ze współodpowiedzialności. Równocześnie poddaje pod dyskusję instytucję powiernictwa, która w obcych porządkach prawnych rozwiązuje część problemów związanych z publiczno-prywatną ochroną dziedzictwa kulturowego. Autorka rozważa też możliwość wykorzystania przez prawodawcę dereifikacji niektórych kategorii zasobów dziedzictwa kulturowego, w celu ich efektywniejszej ochrony.

W podsumowaniu tej części recenzji monografii należy stwierdzić, że praca w swej warstwie merytorycznej wyróżnia się zarówno trafnym doborem podnoszonych problemów, jak i optymalną głębokością analizy. Tytułowa hybryda wynika przede wszystkim z „zaangażowania” regulacji prywatnoprawnych w ochronę dziedzictwa kulturowego, będącą w tradycyjnym ujęciu, domeną prawa publicznego. Oczywiście również w tym tradycyjnym ujęciu widoczne są elementy pochodzące z obszaru prawa prywatnego, czego wyrazem było i jest wykorzystywanie terminologii i konstrukcji prawa prywatnego (takich jak „rzecz”, „własność”) i adoptowanie ich na potrzeby regulacji publicznoprawnych, co jest zabiegiem stosowanym również w innych

regulacjach. Podobnie bowiem rzecz się ma z publiczno-prywatną regulacją materii, takich jak gospodarka nieruchomościami, czy szeroko rozumiane prawo osobowe znajdujące swoje uregulowanie w kodeksach cywilnym oraz rodzinnym i opiekuńczym, ale również w ustawach z zakresu prawa administracyjnego tym: w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego, w ustawie o cudzoziemcach, czy w ustawie o zmianie imienia i nazwiska. Natomiast tym co należy uznać za kwintesencję hybrydyzacji w materii poddanej badaniom jest objęcie dziedzictwa kulturowego ochroną przy równoczesnym użyciu instrumentarium prawa publicznego i prywatnego. Opublikowane wyniki badań w tym zakresie należy uznać za cenne tak w płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktyce stanowienia i stosowania prawa.

Jedynie na marginesie można by zaryzykować stwierdzenie, że również przedstawiony w monografii rozwój prawnej ochrony dziedzictwa kulturowego przybiera postać hybrydową. Jest bowiem zarówno intensywny, jak i ekstensywny. Intensywność ochrony polega na wprowadzaniu do obrotu prawnego nowych instrumentów służących tej ochronie, w tym nadających jej wspomnianego wyżej hybrydowego charakteru. Z kolei ekstensywność przejawia się w obejmowaniu tą ochroną kolejnych zjawisk i wytworów ludzkich i nie tylko ludzkich.

Natomiast to, czego mi zabrakło w ocenianej pracy, a co mogłoby się znaleźć czy to w *Cultural Heritage Forms: Legal Challenges*, czy też w konkluzjach, to refleksja nad przedmiotowymi granicami dziedzictwa kulturowego. Autorka w wielu miejscach akcentuje nieustanne poszerzanie kategorii dóbr przynależnych do dziedzictwa kulturowego. Dostrzega nowe pola dóbr uznanych za dziedzictwo kulturowe. I żeby w tym kontekście być dobrze zrozumianym, nie wymagam od autorki sztywnego zakreślenia granic zakresu pojęciowego dziedzictwa kulturowego, bo to wiązałoby się z posiadaniem zdolności profetycznych. Natomiast chodzi tu o świadomość tego, że efektywność i rzeczywista ochrona określonych dóbr w znacznym stopniu wiąże się z ich ekskluzywnym a nie pospolitym charakterem. Innymi słowy i dużym uproszczeniu, jeżeli „wszystko” uzyska status dziedzictwa kulturowego, to czy „coś” pozostanie objęte realną i efektywną ochroną. Wydaje się, że ów filozoficzny wątek mógłby dopełnić przedstawione na kartach recenzowanej monografii rozważania, które i bez tego elementu należy ocenić pozytywnie.

Strona formalno-redakcyjna

Redakcja recenzowanej pracy spełnia wymogi stawiane rozprawom naukowym. Autorka w swoich rozważaniach posługuje się terminologią powszechnie przyjętą w naukach prawnych. Prowadzony wywód jest czytelny i logiczny. Praca z nielicznymi wyjątkami (jakim przykładowo jest wielokrotne odwoływanie się do ujętych w kodeksie cywilnym ograniczeń i wyłączeń związanych z wpisem rzeczy do krajowego rejestru utraconych dóbr kultury) jest wolna od powtórzeń i pobocznych wątków. Zachowanie należytej staranności w tym względzie wymaga szczególnego podkreślenia i zasługuje na wysoką notę.

Wykorzystany w pracy materiał źródłowy

Kolejnym ważnym aspektem rozprawy naukowej, wpływającym w znacznym stopniu na jej końcową ocenę, jest tak zwana strona warsztatowa. Oceniając powyższą rozprawę z tego punktu widzenia należy odnotować, że wykorzystano w niej bogatą literaturę, w tym szereg publikacji zagranicznych. Ten nader liczny dorobek doktryny został wykorzystany w sposób prawidłowy i zasadny. Z analizy tekstu głównego oraz treści przypisów wynika, że habilitantka odwoływała się do odpowiednich opracowań tylko wówczas, gdy było to merytorycznie uzasadnione.

Dokonując oceny wykorzystanych w pracy źródeł, należy odnotować przeprowadzoną przez autorkę kwerendę orzecznictwa, czego wyrazem są przywołane rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz wojewódzkich sądów administracyjnych.

Dobór i sposób wykorzystania dorobku doktryny oraz orzecznictwa nie budzi zastrzeżeń. Zatem i ten aspekt recenzowanej monografii zasługuje na aprobatę.

W świetle przedstawionych powyżej uwag, w tym także tych nielicznych o charakterze polemicznym, zarysowuje się jednoznacznie pozytywny obraz recenzowanej pracy. Można zatem podsumowując tę część recenzji, która dotyczy wskazanego przez habilitantkę osiągnięcia naukowego kategorycznie stwierdzić, że poddana ocenie monografia wypełnia warunki osiągnięcia naukowego, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ocena aktywności naukowej

Aktywność naukowa dr Alicji Jagielskiej-Burduk ma charakter wielopłaszczyznowy. Wyraża się przede wszystkim w: 1) publikacjach naukowych; 2) czynnym udziale w licznych konferencjach; 3) współorganizacji wydarzeń naukowych; 4) udziale w zespołach realizujących projekty badawcze oraz 5) różnych formach aktywności realizowanych poza macierzystą uczelnią w rozumieniu art. 219 ust. 2 pkt 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ad 1. Habilitantka jest autorką wielu znanych i cenionych opracowań naukowych, wśród których, oprócz zrecenzowanej pracy znajdują się trzy monografie: 1) A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, Ł. Gawęł, Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury, Gdańsk–Warszawa 2016 (wersja anglojęzyczna *Legal issues in cultural heritage management: a Polish perspective*, Frankfurt am Main 2016); 2) A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, M. A. Górka, Wirtualna Galeria im. Mielżyńskich. Historia – Idea – Prawo, Poznań 2013; 3) A. Jagielska-Burduk, Zabytek ruchomy, Warszawa 2011.

Dr Alicja Jagielska-Burduk brała też udział w redakcji pięciu naukowych monografii. Ponadto na dotychczasowy dorobek naukowy habilitantki składają się 23 rozdziały zawartych w polskich i zagranicznych pracach zbiorowych, w tym 17 po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych; 16 artykułów, w tym 15 opracowań po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, opublikowanych w czasopismach wysoko cenionych przez naukowe środowisko prawników oraz specjalistów z zakresu dziedzictwa kulturowego. Habilitantka jest również autorką 3 recenzji opublikowanych w fachowych czasopismach oraz współautorką sprawozdania z seminarium naukowego.

W naukowej twórczości habilitantki dominuje problematyka związana z szeroko rozumianym prawem ochrony dziedzictwa kulturowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że wśród opublikowanych opracowań znajdują się również pozycje z zakresu prawa cywilnego, dotyczące kuratora osoby prawnej, kuratora rejestrowego, potrącenia, a także prawnych aspektów reformy rolnej, reprivatyzacji, czy też zarządzania strategicznego w sektorze towarzystw naukowych.

Ad 2. Na dotychczasową naukową aktywność dr Alicji Jagielskiej-Burduk składają się także liczne wystąpienia na konferencjach o zasięgu ogólnokrajowym oraz międzynarodowym. Habilitantka jest autorką 49 referatów wygłoszonych w latach 2011-2022.

Ad 3. Godnym odnotowania jest również i to, że dr Alicja Jagielska-Burduk uczestniczyła w zorganizowaniu 12 ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych w charakterze członka komitetu naukowego bądź organizacyjnego.

Ad 4. Habilitantka była i jest uczestniczką 5 polskich i zagranicznych projektów badawczych, jako kierownik (jeden projekt NCN - Sonata), wykonawca (dwa projekty) oraz członek zespołu (dwa projekty).

Ad 5. Na aktywność naukową habilitantki realizowaną poza macierzystą uczelnią, oprócz wystąpień na konferencjach organizowanych przez polskie i zagraniczne instytucje, współorganizacji konferencji i seminariów oraz publikacji w międzyuczelnianych zespołach, składają się również: 1) członkostwo w stowarzyszeniach naukowych (The International Art Market Studies Association, International Law Association, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk); 2) zagraniczne staże naukowe; 3) członkostwo w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism (habilitantka jest redaktorem naczelnym „Santander Art and Culture Law Review”); 4) sprawowanie funkcji recenzenta w 12 czasopismach; 5) udział w międzynarodowych programach naukowych, a także 6) współpraca ekspercka z instytucjami publicznymi.

* * *

Przedstawione postaci aktywności naukowej dr Alicji Jagielskiej-Burduk, zarówno od strony ilościowej jak i jakościowej, zasługują na wysokie uznanie. Pozytywna ocena dotychczasowej pracy naukowej habilitantki daje powody do uznania, że również warunek, określony w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, został spełniony.

Konkluzje

Na podstawie dokonanej oceny osiągnięcia naukowego, mającego stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej oraz dotychczasowej aktywności naukowej habilitantki, stwierdzam, że zachodzą przesłanki do nadania dr Alicji Jagielskiej-Burduk stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.


Prof. dr hab. Tomasz Bąkowski